

W numerze: Redakcja „Primo” w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie ▪ SARS-CoV-2 otworzył oczy wielu ludziom. Inaczej się teraz mówi o zdrowiu, cierpieniu, odchodzeniu ▪ Klasa 5a w Muzeum Gdańska ▪ Jestem zachwycona japońską kulturą i sztuką ▪ Jak bezpiecznie surfować w Internecie? Zajęcia profilaktyczne online dla klas 4-8 prowadzone przez pracownika Straży Miejskiej Miasta Krakowa ▪ Ósmoklasistki finalistkami konkursów kuratorskich ▪ Moje urodziny w parku trampolin ▪ Zostań Czytelnikiem Roku 2021 ▪ Obyśmy nie stali się zakładnikami niemożliwych do spełnienia oczekiwań własnych lub otoczenia ▪ Izolacja społeczna nie służy robotnikom z mrówczych kolonii. Wnioski izraelsko-niemieckiego zespołu naukowców ▪ Kalwaria Tokarska – dzieło miejscowego rzeźbiarza na północnym zboczu Urbaniej Góry ▪ Nasza planeta woła o ratunek. Obchody Światowego Dnia Ziemi w SP 41 ▪ 2 maja biało-czerwone flagi łopotały w strugach deszczu ▪ Od welocypedów i bicykli po rowery do cross-country, downhillu, trialu, freeride’u i enduro

Redakcja „Primo” w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

6 kwietnia przypada Międzynarodowy Dzień Sportu na rzecz Rozwoju i Pokoju. Nie mogliśmy świętować, dopingując zawodników podczas jakichś rozgrywek, ponieważ trybuny od wielu miesięcy są zamknięte z powodu pandemii. Wybraliśmy się więc do Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, oczywiście wirtualnie. To jedna z najstarszych instytucji muzealnych o profilu sportowym na świecie – powstała na początku lat 50. ubiegłego wieku.

Obejrzelśmy stałą ekspozycję prezentującą narodziny sportu w antycznej Grecji oraz sport wyczynowy w Polsce od dwudziestolecia międzywojennego po współczesność. Następnie weszliśmy do czytelnicy i sali edukacyjnej, a na koniec zostawiliśmy sobie przechadzkę po parku rzeźb.



Wystawa stała fot. z <https://www.muzeum sportu.waw.pl>

Wspaniale było spacerować po tym przestronnym, nowoczesnym budynku i oglądać zgromadzone tam eksponaty dotyczące ponad czterdziestu dyscyplin sportowych. Nie sposób było dokładnie przyjrzeć się każdemu elementowi wystawy, bowiem jest ich kilka tysięcy. Do tego jeszcze rozmaite filmy, podcasty i prezentacje multimedialne, a także wystawy czasowe i quizy – niezgłębiona kopalnia wiedzy i źródło niesamowitych emocji.

Wszystko robiło tam na nas ogromne wrażenie, a szczególnie tak zwana Ściana Chwały Polskiego Sportu oraz zdjęcia i pamiątki podarowane muzeum przez naszych sportowych idoli. Byliśmy zachwyceni kolejną redakcyjną wycieczką online.

Hanna Matusik



Wystawa stała fot. z <https://www.muzeum sportu.waw.pl>



*** fot. z <https://www.muzeumsportu.waw.pl>



*** fot. z <https://www.muzeumsportu.waw.pl>



*** fot. z <https://www.muzeumsportu.waw.pl>



*** fot. z <https://www.muzeumsportu.waw.pl>

SARS-CoV-2 otworzył oczy wielu ludziom. Inaczej się teraz mówi o zdrowiu, cierpieniu, odchodzeniu

Jeszcze nigdy dotąd zdrowie nie było tak częstym tematem rozmów prywatnych i publicznych jak od kilkunastu miesięcy, czyli w okresie rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2.

Ten mikroskopijny wróg wciąż jest niepokonany, mimo że w walkę z nim zaangażowali się medycy i naukowcy z całego świata. Ludzie boją się go, bo jest nieobliczalny, zwłaszcza jego kolejne mutacje. Kojarzy im się ze strachem, bólem i utratą bliskich osób. Nikt nie może mieć pewności, że jego akurat ominie. Nikt nie wie, jak wielkie spustoszenie poczyni w jego organizmie, kiedy w nim się pojawi.

Ten koronawirus otworzył oczy wielu ludziom, pokazał, jak kruche jest ludzkie życie i jak groźnym rywalem może być coś, czego nawet nie widać.

Inaczej się teraz mówi o zdrowiu, cierpieniu i odchodzeniu. Inaczej postrzega się pracę lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych, szczególnie kiedy widzi się ich w antycovidowych kombinezonach, przyłbicach, goglach i rękawiczkach (trudno sobie wyobrazić, jak można w takim ubiorze ochronnym pracować).

Ludzie starają się przestrzegać wymogów sanitarnych, ograniczają kontakty rodzinne, rezygnują z podróży i ze spotkań z przyjaciółmi czy znajomymi, zostają w domach i pracują zdalnie, jeśli tylko jest to możliwe. Niestety, tysiące z nich zapadają na COVID-19, a później pod respiratorami walczą o życie i przegrywają (polskie i światowe statystyki są zatrważające).

Oby dzięki masowym szczepieniom jak najszybciej wróciła normalność. Czy świat po pandemii będzie taki sam jak przed nią? Tego nie wie nikt.

Redakcja

Klasa 5a w Muzeum Gdańska

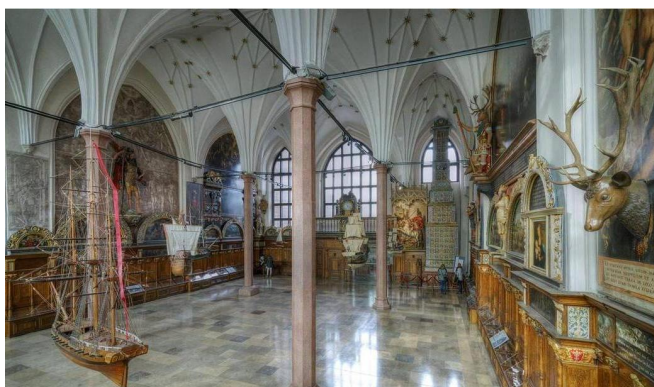
30 kwietnia piątkoklasiści spędzili godzinę w Dworze Artusa w Gdańsku (oddział Muzeum Gdańska). Za pośrednictwem platformy Microsoft Teams wzięli udział w interaktywnej lekcji muzealnej na żywo zatytułowanej „Rycerze króla Artura”. Spotkali się z panią Joanną Reiter, edukatorką, która wirtualnie oprowadziła ich po jednym z najbardziej reprezentacyjnych gdańskich zabytków.

Prowadząca zajęcia najpierw przedstawiła im historię sięgającego wieków średnich Dworu Artusa (wzniesiony w połowie XIV wieku), stojącego przy tak zwanym Trakcie Królewskim w Gdańsku, naprzeciwko słynnej fontanny Neptuna. Pokazała im jego bogate i klimatyczne wnętrza, w których mogli podziwiać zarówno oryginalne średniowieczne elementy architektury i wyposażenia, jak i wierne repliki stworzone w ramach częściowej rekonstrukcji pomieszczeń. Następnie opowiedziała im o królu Arturze, półlegendarnym władcy celtyckich Brytów, i jego rycerzach.

Odwoływała się do legend arturiańskich oraz barwnie opisywała obyczaje, stroje i uzbrojenie rycerstwa średniowiecznego. Swoją opowieść ilustrowała eksponatami. Niektóre z nich zakładała na siebie (na przykład elementy ubioru rycerza), inne brała do ręki i demonstrowała ich działanie (na przykład broń), jeszcze inne wskazywała, a operator kamery robił zbliżenie, dzięki czemu widać było nawet detale. Emocje uczniów sięgnęły zenitu, gdy edukatorka ubrała kolczugę, a potem wielkim i ostrym sztyletem próbowała przeciąć ją na brzuchu. Oczywiście nie zrobiła sobie krzywdy, bo pancerz wykonany z metalowych kółeczek chronił jej ciało doskonale.

Pani Joanna Reiter, zgodnie z obietnicą, zabrała uczniów klasy 5a „na wyprawę do czasów, gdy Dwór Artusa tętnił życiem, a gdańszczanie zdobywali laury w rycerskich turniejach”. Bez wątplenia była to fascynująca lekcja literatury, historii i sztuki w salonie dawnego Gdańska (tak nazywany jest Dwór Artusa). Została zorganizowana i poprowadzona bezpłatnie.

Krystyna Tokarz



fot. z <https://muzeumgdansk.pl>



fot. z <https://muzeumgdansk.pl>



fot. z <https://muzeumgdansk.pl>



fot. z <https://muzeumgdansk.pl>

Jestem zachwycona japońską kulturą i sztuką

Japonia jest jednym z najchętniej odwiedzanych przez turystów azjatyckich państw. Co do Kraju Kwitnącej Wiśni przyciąga ludzi z całego świata? Przede wszystkim niezwykle bogata historia, kultura i sztuka.

Mnie Japonia zachwyca od dawna, ale na razie nie mogę tam pojechać, za to często odwiedzam Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie.

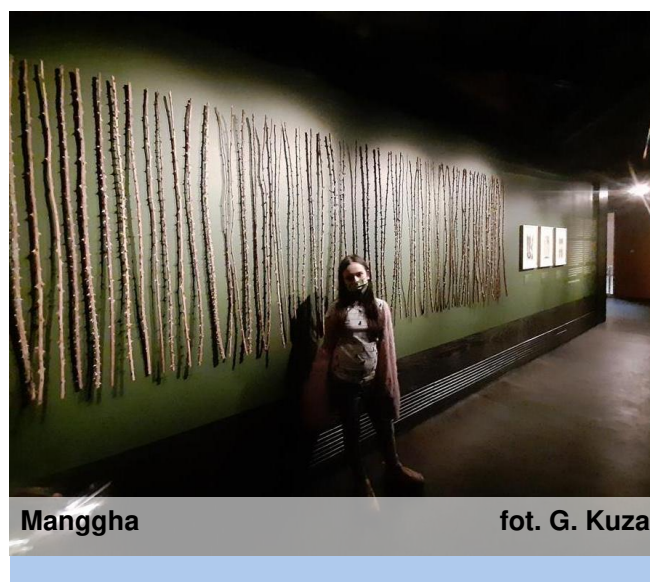
Po raz pierwszy byłam tam jako kilkuletnia dziewczynka. Zwiedziłam z edukatorem wystawę muzealną i uczestniczyłam w lekcji origami, czyli japońskiej sztuki składania papieru. Miałam też okazję założyć kimono, tradycyjny strój japoński.

W kolejnych latach poznałam położenie geograficzne Japonii oraz dowiedziałam się sporo o władcach, przyrodzie, kulturze, sztuce i codziennym życiu współczesnych mieszkańców tego wyspiarskiego kraju. Z przyjemnością jadłam japońskie potrawy i piłam zieloną herbatę w Café Manggha. To wszystko bardzo zawładnęło moją wyobraźnią.



Manggha

fot. G. Kuza



Manggha

fot. G. Kuza

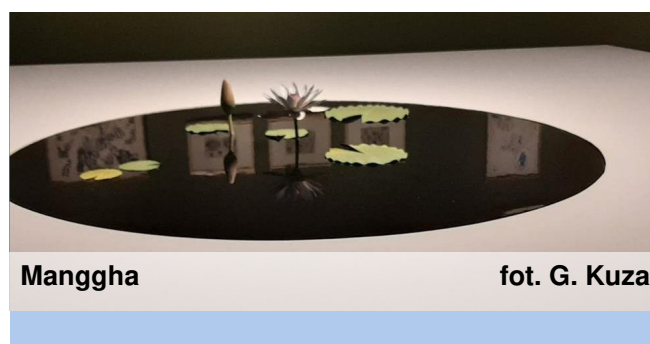
Tuż przed ostatnim zamknięciem instytucji, w związku z trzecią falą epidemii, udało mi się zobaczyć dwie najnowsze wystawy czasowe: „Maria Sibylla Merian” i „Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI wieku”.

Na pierwszej z nich zaprezentowano twórczość wybitnej osiemnastowiecznej entomolożki, podróżniczki i artystki – miedzioryty ręcznie kolorowane, w tym contre-épreuve (odbitki lustrzane), i czarno-białe ryciny z jej atlasów botaniczno-entomologicznych.

Druga wystawa zawiera bardzo interesujące prace trzydziestu pięciu twórców z Austrii, Francji, Holandii, Irlandii, Japonii, Niemiec, Polski, Rosji, Wielkiej Brytanii i Włoch – jest to współczesna sztuka botaniczna.

Świat owadów i roślin uwiecznionych w dziełach Merian i pozostałych artystów z Europy i Japonii jest niezwykle. Niestety, wielu gatunkom grozi wyginięcie. Czy kiedyś będzie można oglądać je tylko na zdjęciach, obrazach, rysunkach i artystycznych instalacjach? Oby nie.

Katarzyna Kuza



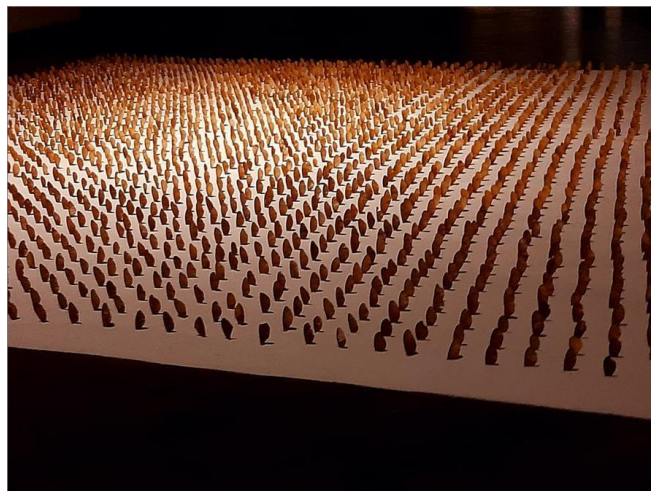
Manggha

fot. G. Kuza



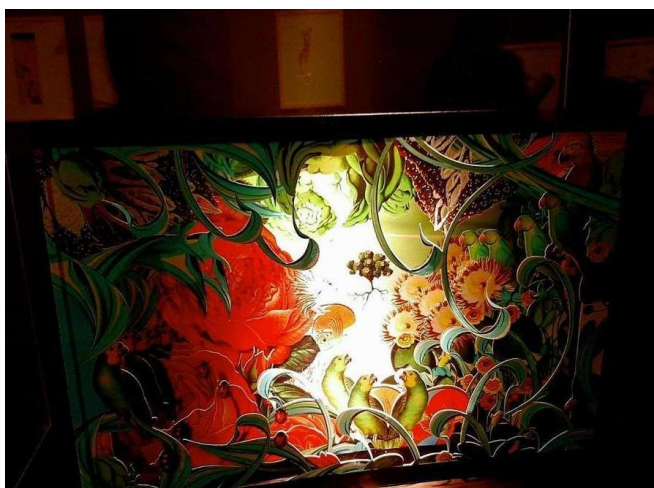
Manggha

fot. G. Kuza



Manggha

fot. G. Kuza



Manggha

fot. G. Kuza



Manggha

fot. G. Kuza

Jak bezpiecznie serfować w Internecie? Zajęcia profilaktyczne online dla klas 4-8 prowadzone przez pracownika Straży Miejskiej Miasta Krakowa

Zasoby wiadomości dostępnych w Internecie wydają się być niewyczerpane. Wystarczy w okienku wyszukiwarki wpisać słowo lub frazę, nacisnąć Enter i poczekać chwilę na pojawienie się listy stron, na których można znaleźć potrzebne informacje. Czy jest jakaś dziedzina wiedzy pominięta w Sieci? Chyba nie. Problem tkwi nie w ilości, a w jakości tych materiałów. Nie wszystko, co przeczytamy, zobaczymy lub usłyszymy, korzystając z Internetu, jest bezbłędne. Nieprawdziwych treści jest dużo.

Trzeba więc wiedzieć, z których stron najlepiej korzystać. Na amatorów internetowego serfowania czekają też różne zagrożenia, przed którymi niedawno przestrzegala uczniów SP 41 strażniczka miejska ds. profilaktyki Barbara Skrzekut ze Straży Miejskiej Miasta Krakowa, prowadząc półgodzinne zajęcia online dla każdej z klas 4-8 osobno. Oby jak najwięcej tych ostrzeżeń uczniowie zapamiętali i nigdy nie narażali siebie i innych, zamieszczając w mediach społecznościowych nieodpowiednie wpisy i zdjęcia, hejtując w komentarzach czy wchodząc na niebezpieczne strony. Oby zawsze czuli odpowiedzialność, jaka spoczywa na każdym internaucie, niezależnie od wieku i wykształcenia.

Redakcja

Osmoklasistki finalistkami konkursów kuratorskich

Bardzo miło nam poinformować, że Amelia Mazurek z klasy 8a została finalistką Małopolskiego Konkursu Języka Angielskiego, a Zuzanna Skorny z klasy 8b – finalistką Małopolskiego Konkursu Biologicznego. Obie otrzymają zaświadczenia oraz uzyskają 5 dodatkowych punktów w procesie rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Tytuł finalisty konkursu przysługuje uczniom, którzy w etapie wojewódzkim uzyskali co najmniej 50% punktów możliwych do zdobycia.

Amelii i Zuzannie składamy serdeczne gratulacje! Życzymy im powodzenia na egzaminie ósmoklasisty i dostania się do wymarzonego liceum!

Redakcja

Moje urodziny w parku trampolin

Z powodu pandemii życie codzienne wygląda inaczej, niż byliśmy przyzwyczajeni. Trudno coś zaplanować, bo nie wiadomo, jakie będą obowiązywać w najbliższych tygodniach ograniczenia.

Marzyłam o wielkiej imprezie urodzinowej (w marcu skończyłam 11 lat), na którą chciałam zaprosić przyjaciół i znajomych, ale świętowałam jedynie w towarzystwie kilku najlepszych przyjaciółek i z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Choć było mi przykro, nie marudziłam. Na szczęście z moimi gośćmi mogłam wybrać się do jednego z krakowskich parków trampolin i skakać na trampolinach i piankowych matach, robić gwiazdy, przewroty w przód, fikołki i salta, a także bawić się doskonale na torze przeszkód, zjeżdżalni, trapezie i siatce do wspinaczki oraz w basenie z gąbkami. Zaliczyłam kilka wywrotek i obtarłam skórę na łokciu, ale nie przejmowałam się tym zbytnio.

W domu czekały na mnie prezenty – dostałam aż osiem książek (wszyscy wiedzą, że lubię czytać), grę strategiczną Kolory magii, ozdoby do włosów i słodycze. Ukoronowaniem urodzin było głośne „Sto lat” i pyszny tort. To była udana impreza, szkoda tylko, że w tak małym gronie.

Julia Kozak

Zostań Czytelnikiem Roku 2021

Biblioteka Kraków ogłosiła regulamin konkursu Zostań Czytelnikiem Roku 2021. Może wziąć w nim udział każdy, kto wypełni kartę zgłoszenia i odbierze tzw. Paszport Czytelnika, czyli dokument, w którym będzie zbierał pieczątki do 31 grudnia 2021 roku (jedna pieczątką za każdą książkę lub audiobook wypożyczone i zwrócone w filiach Biblioteki Kraków). Oprócz tytułu zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych otrzymają między innymi czytelniki e-booków, książki i gry planszowe, karty podarunkowe do sklepów znajdujących się w Galerii Bronowice oraz zaproszenia do teatru. Patronami konkursu są: Wydawnictwo Literackie, Wydawnictwo Dwie Siostry, Krakowski Teatr Scena STU, krakowczyta.pl i Galeria Bronowice.



Szczegółowe zasady są dostępne w regulaminie na stronie <http://www.biblioteka.krakow.pl>. Gorąco zachęcam do udziału w tym konkursie. Ja Paszport Czytelnika już mam.

Julia Kozak

Obyśmy nie stali się zakładnikami niemożliwych do spełnienia oczekiwań własnych lub otoczenia

Od wczesnego dzieciństwa uczestniczymy w różnych formach rywalizacji i odczuwamy presję, by podobać stawianym nam wymaganiom, by maksymalnie angażować się w realizację zadań, by być najlepszymi. Każdego dnia sprawdzamy się w domu, w szkole i w miejscach, gdzie rozwijamy swoje pasje. Ciągłe ktoś czegoś od nas oczekuje i podnosi nam poprzeczkę. Sami też stawiamy sobie śmiało cele, nie zawsze dostosowane do naszych możliwości. Czy to dobrze?

Dobrze, jeśli jesteśmy w stanie cieszyć się sukcesami i wyciągać wnioski z porażek, jeśli potrafimy znaleźć czas na budowanie i nieustanne pielęgnowanie dobrych i trwałych relacji z rówieśnikami, jeśli umiemy zrelaksować się i nie myśleć wciąż o czekających nas obowiązkach. Źle, gdy stajemy się zakładnikami niemożliwych do spełnienia oczekiwań własnych lub otoczenia, gdy musimy przeżywać bolesne rozczarowania i frustrację, gdy nie radzimy sobie z negatywnymi emocjami, gdy nie dbamy o rodzinne i przyjacielskie więzi, gdy marnujemy czas.

Redakcja

Izolacja społeczna nie służy robotnikom z mrówczych kolonii. Wnioski izraelsko-niemieckiego zespołu naukowców

Odizolowanie od grupy nie służy ani ludziom, co wiadomo od dawna, ani mrówkom, czego ostatnio dowiódł zespół izraelskich i niemieckich badaczy z Uniwersytetu Telawiwskiego i Uniwersytetu Johannesesa Gutenberga w Moguncji. Naukowcy zaobserwowali, jakie skutki przynosi izolacja społeczna mrówek z gatunku *Temnothorax nylanderi*, zamieszkujących europejskie lasy. Zabierali oni z mrówczej kolonii młode robotnice i przetrzymywali w odosobnieniu. Niektóre mrówki musiały obejść się bez towarzystwa tylko przez godzinę, a inne przez wiele dni (maksymalnie 28). Do jakich wniosków doszli badacze? Okazało się, że owady przestały skrupulatnie dbać o codzienną higienę. Do tego znacznemu osłabieniu uległ ich układ odpornościowy.

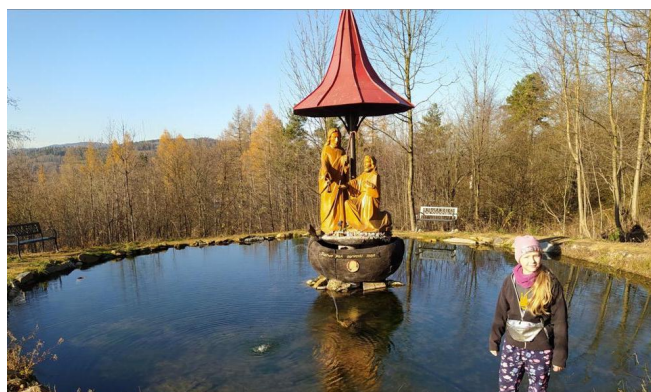
Redakcja

Kalwaria Tokarska – dzieło miejscowego rzeźbiarza na północnym zboczu Urbaniej Góry

Niedawno miałam okazję zobaczyć kalwarię, czyli rozmieszczone w plenerze stacje drogi krzyżowej połączone drózkami, symbolizujące kolejne etapy męki Chrystusa.

Przeszłam razem z moją babcią Kalwarię Tokarską, która usytuowana jest na północnym zboczu Urbaniej Góry w Beskidzie Wyspowym.

To było dla mnie wyjątkowe przeżycie i zapewne na długo zostanie w mojej pamięci.



Kalwaria Tokarska

fot. A. Chwastek

Szczególne wrażenie zrobił na mnie ogromny krzyż z figurą umierającego Chrystusa. Autorem tego zespołu czternastu rzeźb-kaplic jest Józef Wrona, miejscowy bardzo ceniony artysta, laureat wielu nagród, między innymi Nagrody im. Oskara Kolberga.

Wszystkie rzeźby obejrzałam z zainteresowaniem, ale najbardziej spodobała mi się ta przymocowana na środku stawu. Przedstawia ona Jezusa wręczającego klucze Świętemu Piotrowi. Obie postacie stoją na niewielkiej łodzi, na której widnieje napis: „Piotrze, paś owieczki moje”.

Idąc malowniczo wijącymi się ścieżkami do kolejnych stacji, podziwiałam urokliwą przyrodę. Tego dnia temperatura spadła nieco poniżej zera, więc rośliny pokryły szron. Z podziwem przyglądałam się lśniącej w promieniach słońca cienkiej warstwie lodu na żdźbłach trawy, igłach i liściach drzew.

Iga Chwastek



Kalwaria Tokarska

fot. A. Chwastek



Przyroda na Urbaniej Górze

fot. A. Chwastek

Nasza planeta woła o ratunek. Obchody Światowego Dnia Ziemi w SP 41

O tym, w jak marnej kondycji jest nasza planeta, mówi i pisze się przy różnych okazjach. Jedną z nich jest Światowy Dzień Ziemi, który przypada na 22 kwietnia. W naszej szkole zwykle oglądamy uczniowskie przedstawienie z ekologicznym przesłaniem, lecz w tym roku tradycji nie mogło stać się zadość. Nie znaczy to jednak, że ten ważny dzień minął u nas bez echa.

Klasa 6a i klasa 6b wraz z wychowawcami przygotowały materiały, które zostały wykorzystane na godzinach wychowawczych wszystkich zespołów klasowych 4-8. Była autorska prezentacja, był link do ciekawego filmu i quiz sprawdzający wiedzę uczniów na temat ochrony zasobów naturalnych Ziemi oraz gry dydaktyczne. Oczywiście nie zabrakło dyskusji i refleksji. Mamy nadzieję, że dzięki temu każdy zastanowił się, czy robi wszystko, co robić powinien, aby nie przyczynić się do niekorzystnych zmian klimatu, a w konsekwencji degradacji środowiska, w którym żyjemy.

Nasza planeta już zbyt długo woła o ratunek – nie dla siebie, a dla wszystkich swoich mieszkańców. Nikt nie jest zwolniony z odpowiedzialności za los Ziemi. Każdy powinien dbać o nią tak, jak dba o własny dom i jego najbliższe otoczenie, czyli najlepiej, jak potrafi.

Wcześniej dzieci z SP 41 zapoznały się z listem-apelem, z którym do uczniów krakowskich szkół podstawowych zwrócił się profesor Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. Przypomniął w nim, że takie codzienne czynności, jak segregowanie śmieci, oszczędzanie wody, zbieranie baterii czy jazda rowerem zamiast samochodem, znaczą bardzo wiele, naturalnie pod warunkiem, że będą pamiętać o nich wszyscy. Zachęcił do obejrzenia krótkich filmów na temat zasady zrównoważonego rozwoju i recyklingu, lektury magazynu „Nasza planeta, nasza przyszłość” oraz udziału w konkursie „Klimat uwagi wart”. Polecił też różnorodne materiały edukacyjne, które zostały opublikowane na stronie <https://www.krakow.pl/klimat>.

Redakcja



2 maja biało-czerwone flagi łopotały w strugach deszczu

2 maja jest Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Na budynkach organów państwowych, jednostek samorządowych, instytucji, organizacji, uczelni, szkół, przedszkoli oraz na prywatnych domach wywiesza się biało-czerwoną flagę.

W tym roku nie dość, że niemożliwe było uroczyste świętowanie z udziałem licznej publiczności (z powodu sytuacji epidemicznej), to jeszcze pogoda nie sprzyjała. Biało-czerwone flagi łopotały tego dnia na bardzo silnym wietrze i w strugach deszczu. Największą wciągnięto na maszt umocowany na latarni morskiej w Świnoujściu – liczy 640 metrów kwadratowych powierzchni (20 metrów szerokości i 32 metry długości).

Każdy Polak mieszkający w ojczyźnie bądź poza jej granicami ma prawo wywiesić flagę państwową RP i manifestować w ten sposób swoją tożsamość narodową oraz przywiązanie do kraju swego pochodzenia. Powinien tylko pamiętać o szacunku należnym symbolom narodowym – flaga powinna być czysta, wyprasowana, niepostrzępiona, eksponowana w godnym miejscu i tak, aby powiewała swobodnie i nie dotykała podłoża ani innej płaszczyzny, nie wolno na niej umieszczać żadnych napisów czy grafik. Z taką samą czcią należy traktować symbole narodowe wszystkich państw.

Przy okazji przypominamy, że trzeba odróżnić flagę państwową od barw narodowych i bandery. Polskie barwy narodowe (państwowe) to połączenie kolorów białego i czerwonego, ułożone w dwóch poziomych, równoległych pasach tej samej szerokości. Flaga RP zaś to barwy narodowe na tkaninie w kształcie prostokąta o stosunkach boków 5:8 umieszczone na maszcie lub drzewcu. Flagę państwową z godłem RP podnoszą tylko przedstawicielstwa dyplomatyczne, urzędy konsularne i misje za granicą, cywilne lotniska i lądowiska, cywilne samoloty komunikacyjne podczas lotów za granicą, kapitanaty (bosmanaty) portów i polskie statki morskie jako banderę.

Redakcja



Flaga na latarni fot. z <https://szczecin.tvp.pl>

Od welocypedów i bicykli po rowery do cross-country, downhillu, trialu, freeride'u i enduro

Za wynalazcę roweru uznaje się Karla Freiherra von Drais, który w 1813 roku zbudował dwukołowy pojazd poruszany przez siedzącego na nim człowieka dzięki odpychaniu się nogami od ziemi.

Modele z napędem za pomocą pedałów zamocowanych przy przednim kole skonstruowali niezależnie od siebie Gottlieb Mylius w 1844 roku i Philipp Moritz Fischer w 1853 roku (Niemcy) oraz Pierre Michaux ze swym synem Ernestem w 1861 roku (Francuzi). Powstały w ten sposób prototypy dzisiejszych rowerów, tak zwane welocypedy i bicykle (miały one bardzo duże przednie koła). Nie były one ani szybkie, ani bezpieczne.



Replika bicykla fot. z <http://muzeumtechniki.eu>

Kiedy w 1869 roku Johann F. Trefz zastosował łańcuch Galle'a do napędu tylnego koła, rower wyglądał podobnie jak współczesny (oba koła jednakowej średnicy). Pod koniec XIX wieku zastosowano ogumienie pneumatyczne, a od lat 30. XX wieku – przerzutki w rowerach sportowych. Rowery górskie, umożliwiające jazdę w trudnym terenie, pojawiły się w końcu lat 70. ubiegłego stulecia.



MTB fot. z <https://www.centrumrowerowe.pl>

Aktualnie wyróżnia się wśród nich rowery do cross-country, downhillu, trialu, freeride'u i enduro (ekstremalne konkurencje kolarstwa górskiego, rozgrywane na stromych, krętych, wąskich, kamienistych i poprzecinanych wystającymi korzeniami drzew ścieżkach na wysokich stokach). Są bardzo chętnie kupowane nie tylko przez sportowców wyczynowych.

Karolina Lipczyńska

Stopka redakcyjna

Adres redakcji:

30-836 Kraków, ul. Jerzmanowskiego 6
tel./faks: 12 658 43 28, e-mail: sp41@interia.pl

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 41
im. Jana Kochanowskiego w Krakowie

Redaktor naczelna: Krystyna Tokarz
Zastępca redaktor naczelnej: Zofia Gramont
Fotograf: Michał Popielak
Operator kamery: Franciszek Kuźma
Dziennikarze: Barbara Bocheńska, Wiktoria Boroń,
Wiktoria Bręćławska, Marek Budzowski, Iga Chwastek, Iga Figuła, Julia Góralczyk, Szymon Kiełek, Julia Kozak, Katarzyna Kuza, Karolina Lipczyńska, Hanna Matusik, Arleta Rozumek

Redakcja „Primo” laureatem XXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Mediów Szkolnych „Forum Pismaków” (trzecie miejsce w kraju) i laureatem Małopolskiego Konkursu na Gazetkę Szkolną „Prasówka” 2015 (pierwsze miejsce w województwie).